

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 19 listopada 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 marek, półrocznie 6 marek, miesięcznie 1 mark. Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dolozą się 40 fen. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicą dolozą się 1 markę miesięcznie. Zmiana adresu 40 fen. Telefon Nr. 233.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mark. za wiersz lub jego miejsce, nadstawa 1 mark., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia swyocajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz. Ogłoszenia za niejsowar I-sza strona 1 mark., reklamy po 40 fen., zwyczajne 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 1.50 mark.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną nieoznaczone, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Robotnicy petersburscy a sprawa obrony narodowej.

Jak wiadomo, zarządzone obecnie w Rosji na wzór angielski ogólne mobilizacje przemysłu. Wszędzie utworzono wojenne „wydziały przemysłowe”, które skła dają się z reprezentantów przemysłowców, gmin, związków miast i innych organizacji. Na zjeździe wszystkich tych wydziałów wojennych, który odbył się przed sześciu tygodniami w Moskwie, wybrano „centralny wydział wojenny” rosyjskiego przemysłu. Na tymże zjeździe uchwalono powołać do życia reprezentacje robotnicze tak w miejscowych wydziałach wojennych jak i w centralnym wydziale. Już dawniej lokale wydziały wojenne usiłowały sciągnąć na swe posiedzenia także reprezentantów robotników. Po większej części zapraszano członków zarządów Kas chorych, jako jedynych legalnych organizacji robotniczych. Lecz próby te rozbiły się albo o opór robotników, którzy nie chcieli brać udziału w pracach wydziałów wojennych, albo o interwencję władz, które aresztowały reprezentantów robotniczych w wydziałach wojennych. Rząd rosyjski bowiem obawiał się wszelkiej działalności publicznej robotników, nawet w tych wypadkach, w których miała ona charakter patriotyczny.

Aby stworzyć reprezentację robotników w centralnym wydziale wojennym, wiceprezydent tegoż związku Konowalow, znany polityk liberalny i fabrykant moskiewski, opracował następujący system wyborczy:

W wyborach biorą udział wszystkie piotrogrodzkie fabryki wyrobów metalowych, zatrudniające więcej jak 500 robotników, dalej większe fabryki tkackie i wyrobów skórzanych, słowem wszystkie fabryki, stojące w jakimkolwiek związku z przemysłem wojennym. Wybory są pośrednie; robotnicy w fabrykach wybierają praw wyborców, i to jednego na tysiąc robotników, a ci praw wyborcy wysyłają 10 reprezentantów do centralnego wydziału wojennego. Reprezentanci robotników do centralnego wydziału wojennego mogą więc być wybierani tylko ze stolicy państwa.

W niektórych kołach robotników powstała myśl aby z okazji wyborów do wydziału wojennego zwołać ogólny kongres robotniczy. Lecz procedura wyborcza Konowalowa uniemożliwia ten zamiar. Mimo tego jednak kompartia wyborcza miała znaczenie, ponieważ, aby skłonić robotników do wzięcia udziału w wyborach, musiano poezynić im pewne koncesje. Najważniejsze zaś, iż dano im pewną wolność zgromadzeń i słowa.

Naturalnie, iż wobec znanej tradycyjnej polityki policji rosyjskiej trudno było tę wolność wykorzystać. W związku z wyborami przedsięwzięto wiele aresztowań, i liberalni fabrykanci, kierujący centralnym

wydziałem wojennym, musieli wiele czasu użyć, aby przekonać rząd, iż tu chodzi o tak ważną sprawę, jak pozyskanie robotników dla idei państwowej.

Ogólny jednak wynik był ogromnym fiaskiem liberalnych fabrykantów. Wybory praw wyborców odbywały się przez cały wrzesień. W wyborach wzięło udział około 225,000 robotników fabrycznych, którzy wybrali razem przeszło 200 praw wyborców. Wybory przemieniły się w wielką ankietę co do zasadniczego stanowiska robotników piotrogrodzkich wobec wojny, pokoju, między narodówki, patriotyzmu itd.

W fabrykach odbyło się wiele zgromadzeń, na których wygłoszono mowy polityczne, dyskutowano nad programem i przyjmowano rezolucje. Kampania wyborcza miała więc wielkie znaczenie dla politycznego wykształcenia piotrogrodzkich robotników.

Na ogół uwydatniły się przy wyborach trzy zasadnicze kierunki polityczne: Pierwszy kierunek to zwolennicy komitetu organizacji narodowej socjalnej demokracji (mieńszewicy). Nie chcieli oni brać udziału w wyborach praw wyborców twierdząc, iż wybory takie są równoznaczne z fałszowaniem opinii proletariatu rosyjskiego. Bez prawa koalicji i gwarancji politycznej wolności wybory takie mogą tylko w błąd wprowadzać robotników. Tylko na ogólnym kongresie robotniczym, który w potrzebie może się składać z reprezentantów Kas chorych (jest ich obecnie około 2,500) może być ustaleniem stanowisko proletariatu rosyjskiego wobec wojny. Kierunek polityczny wyznający powyższe zasady uzyskał 53,000 głosów. Rezolucję odpowiednią tym zapatrywaniom treści przedłożono przewodniczącemu centralnego wydziału wojennego Guczkowawi, i to jeszcze przed 10 października, to jest przed posiedzeniem praw wyborców robotniczych.

Drugi kierunek to zwolennicy Lenina (boiszewicy). Agitowali oni za wybraniem praw wyborców, którzy mieli na ogólnym zgromadzeniu praw wyborców przeszkodzić wyborcom do centralnego wydziału wojennego. Przeprowadzili oni 91 praw wyborców, a więc uzyskali około 90 000 głosów.

Trzeci kierunek to blok obrony narodowej, składający się ze zwolenników Plechanowa, pisma „Nasze Działo”, i z pewnej części socjalistowo-rewoluconistów. Kierunek ten przeprowadził 81 wyborców, uzyskał więc około 80,000 głosów. Przytem trzeba zaznaczyć, iż nie wszyscy robotnicy, głosujący za udziałem w centralnym komitecie wojennym, byli zwolennikami obrony narodowej. Bardzo wielu z nich życzyło sobie mieć pro prostu reprezentację, która by brońla ich interesów ekonomicznych.

Zwolennicy komitetu organizacyjnego nie wzięli udziału w zgromadzeniu praw wyborców, chociaż mieli 50 praw wyborców. Zgromadzenie to,

które odbyło się 10 października 91 głosami przeciwko 80 oświadczyło się przeciwko wzięciu udziału w wyborach. Z powodu tego wybory nie odbyły się zupełnie. Jak widzimy, tylko 35 proc. piotrogrodzkich robotników, biorących udział w głosowaniu, oświadczyło się za obronę narodową. Wynik głosowania robotników piotrogrodzkich pokrzyżował plany liberalnych fabrykantów i kół burżuazyjnych wogóle, które w swem entuzjazmie wojennym chciały się oprzeć na robotnikach. Rozczarowanie to widoczne było w mowie Guczkowa, który na posiedzeniu centralnego wydziału wojennego, odbytem 12 października zdawał sprawozdanie z wyniku wyborów piotrogrodzkich. Jednakowoż „liberalni” przemysłowcy chcą podobny eksperyment powtórzyć w Moskwie.

Chcę zostać członkiem Stowarzyszenia Spożywczego.

Od robotniczego Stow. spożywczego „Związkowiec” otrzymujemy odezwę:

1. Chcę zostać członkiem Stowarzyszenia Spożywczego ponieważ sprzykrzyło mi się patrzeć, jak pieniądze moje, zdobyte ciężką pracą, służą do wzbogacenia spekulantów; wolę, ażeby poszły one na poprawę mego losu i losu moich towarzyszy. Jest nas robotników mężczyzn, kobiet i dzieci w miastach i po wsiach jakie 12 do 13 milionów, zrabiamy jakie miliard rubli, a z nich przynajmniej dwietrzecie oddaemy w ręce tych, co nam dostarczają środków spożywczych. Otóż pragnę, ażeby na przyszłość te dwie trzecie pozostały w naszych rękach i posłużyły do tego, ażebyśmy sami się stali własnymi kupcami i własnymi fabrykantami.

Chcę, abyśmy stworzyli sobie wielkie sklepy, posiadli własne fabryki i z czasem, jak w Anglii, doszli do posiadania własnych kopalni, doszli do posiadania ferm i własnej flotyli statków.

2. Chcę zostać członkiem stowarzyszenia spożywczego, ponieważ mój zarobek zaledwie wystarcza na wyżywienie mnie i mojej rodziny; nie mogę nic zaoszczędzić, nie pozostaje mi nic na nieprzewidziane nagłe potrzeby. Otóż stowarzyszenie spożywcze, zwracając mi w końcu każdego roku zysk, jaki otrzymało z moich zakupów, da mi w postaci przypadającej na moje zakupy dywidendy właśnie tę niewielką sumkę oszczędności, która pozwoli mi w razie nagłej potrzeby opędzić wydatek nieprzewidziany. Jeżeli stowarzyszenie będzie w stanie dostarczyć mi wszystkie, czego potrzebuję i jeżeli oprócz tego ja ze swej strony przestrzegać będę ściśle zasady, ażeby brać w sklepach stowarzyszenia wszystko, co spożywam, — zyski ta, ta przewyżka może wynieść wcale niepoślednią sumę. Stowarzyszenie spożywcze przedstawia dla mnie więcej widoków niż kasa oszczędności,

ponieważ nie zmusza mnie ono do żadnych ograniczeń w spożywaniu, a przeciwnie tworzy mi oszczędności z tego, co wydam w sklepie.

3. Chcę zostać członkiem stowarzyszenia spożywczego, ponieważ kooperacja pozwoli mi nie tylko na stworzenie lepszych warunków bytu, lecz dopomoże jednocześnie do lepszego spełnienia moich obowiązków solidarności społecznej. Nie zawsze mam pieniądze, ażeby zapłacić składkę we wszystkich tych towarzystwach, do których należę, do których przecież muszę i chcę należeć: do związku zawodowego, do kasy przeczności, do kasy pomocy wzajemnej, uniwersytetu ludowego i t. p. Otóż zyski, których mi dostarczy stowarzyszenie spożywcze, umożliwią mi częściowe przynajmniej podtrzymanie tych instytucji.

Kiedy nasze stowarzyszenie spożywcze rozwinię się i rozrosnie, kiedy wzbogaci się ono ostatecznie, żądam pierwszy, ażeby przed wypłaceniem nam naszych zysków kwartalnych, odłożyło ono pokaźną sumę na cele wychowawcze, na przykład na stworzenie czytelnicy, wypożyczalni książek, popierania samoustwa, wydawanie broszur i pisma, urządzanie odczytów, koncertów, zebrań towarzyskich i t. p.

4. Chcę zostać członkiem stowarzyszenia spożywczego, ponieważ pragnę, ażeby zapanowały nowe zwyczaje w handlu. Nie chcę już znosić fałszerstw i oszukaństw na miarze i wadze, kłamliwych reklam, kredytu lichwiarskiego; nie chcę jednym słowem tego wszystkiego, co daje pogoń za zyskiem i współzawodnictwo. Kiedy zostanę w stowarzyszeniu swoim własnym kupcem, nie będę przecież sam siebie oszukiwał; chcę mieć słuszną cenę i rzetelną wagę w sklepie, żeby prawda i sprawiedliwość ziszcć się mogły przedewszystkim w rzeczach małych, ażeby móc zapanować w rzeczach wielkich.

Pragnę zorganizowanej wymiany usług w celu zadośćuczynienia potrzebom wszystkim, a nie jedynie w celu zapewnienia dobrobytu sobie.

5. Chcę zostać członkiem stowarzyszenia spożywczego, ponieważ pragnę swego wyzwolenia społeczne go, a także dlatego ponieważ wiem, że zanim pracujący umją w swoje ręce kierownictwo życia przemysłowego, muszą przedtem odbyć praktykę na własnych drobnych sprawach, muszą nauczyć się kupować i sprzedawać, wytwarzać i fabrykować, obracać kapitałem, prowadzić rachunkowość, kierować przedsiębiorstwami; muszą oni nauczyć się wydobywać ze swego łona zdolności techniczne, dawać im miejsca odpowiedzialnie, wytworzyć w swych szeregach karność dobrowolną, bez czego wszelkie większe przedsiębiorstwa obchodzić się nie może. Wszystkiego tego nauczy mnie stowarzyszenie spożywcze.

Nauczy ono także kobiety nasze, jak zużytkować najlepiej swe z...

neści, ponieważ stowarzyszenie sportowe jest niczem więcej jak gospodarstwem domowym, tylko na wielką skalę.

Dla dzieci naszych sklep stowarzyszenia może stać się materiałem do nauki pogładowej, która uzupełni ich wiedzę, otrzymaną w szkole. Powiedzą one sobie:

„Ja także, jak tylko dorosnę, zostanę kooperatystą“.

Wokół wojny.

Rosyjskie transporty wojsk.

„Exchange Telegramm“ donosi z Aten, że pięć wielkich transportowców, przewożących wojsko, opuściło Odesę w sobotę i udało się w kierunku południowym. („Deutsche Tagesztg.“).

Walki na Bałkanie.

„Agence Havasa“ donosi: Tylko około 1000 serbów miało bronić wąwozu Babuna. Bułgarczy tam nie mogli się usadowić. Przybyły tu rodziny konsułów państw czwórporozumienia i władze serbskie. Wkrótce wyruszą do Monastiru posiłki angielskie. Półrządowo donoszą, że serbowie cofnęli się z frontu Kaszanik.

Traktat bułgarsko-grecki?

Pisma francuskie podają pochodzącą z rzekomo wiarogodnych źródeł ateńskich wiadomość, jakoby w greckich kołach miarodajnych liczone się z zawarciem przymierza bułgarsko-greckiego.

Dalsze ostrzeliwanie Gorycji.

Z c. i k. głównej kwatery prasowej donoszą: Ataki włoskie trwają. Cały front nad Isonzo znajduje się pod strasznym ogniem artylerji, przyczem wiości zużywają niezliczoną ilość amunicyj. Wydaje się, że otrzymano rozkaz zniszczyć otwarte miasto Gorycję. Oburzenie ogarnia na widok tego dzieła zniszczenia, dokonywanego bezcelowo; część miasta i nieocenione dzieła sztuki padły już ofiarą bombardowania.

Rząd serbski w Czarnogórze.

Z Kól serbskich dochodzi wiadomość, że rząd serbski przeniósł się do Czarnogórze i zdecydował się nie przyjmować bitwy rozstrzygającej, dopóki generał Serail nie podejmie ofensywy przeciw Bułgarji.

(Berl. Tagebl.)

Rumunja wystąpi w połowie grudnia?

Pismo rumuńskie „Adverul“ zamieszcza wywiad z wpływowym przywódcą umiarkowanych rumunów

Carpem, który występował jak wiadomo, dawniej za utrzymaniem neutralności Rumunji, a obecnie oświadcza się otwarcie za mocarstwami centralnymi. Treść wywiadu odnosi się do przyszłych politycznych planów Rumunji i jej projektowanego wojennego wystąpienia. Carp osobiście jest przekonany, że musi dojść do interwencji wojennej Rumunji. Jako ostateczny termin rozpoczęcia tej militarnej akcji oznacza on połowę grudnia. Jest to mniej więcej chwila, w której, według dotychczasowych obliczeń fachowców, nastąpi bezpośrednie połączenie Berlina z Carogrodem, gdy dla Rumunji otwarte wystąpienie po stronie mocarstw centralnych nie będzie już połączone z niebezpieczeństwem.

Wielka rada wojenna koalicji.

Biuro Reutersa podaje następujący komunikat: urzędu spraw zagranicznych: Pierwszy minister Asquith, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych sir Edward Grey, lord admirałcji Balfour i minister amunicyj Lloyd George w towarzystwie dyplomatów, wyższych dostojników wojskowych armji i floty, przybyli do Paryża w celu naradzenia się z rządem francuskim.

Najmłodszy bohaterowie walczącej Polski.

W Piotrkowskim „Dzienniku Narodowym“ czytamy:

Dochodzi nas wzruszająca do głębi wiadomość o bohaterskiej śmierci dwóch młodzieńców-skautów-legjonistów, którzy z oddziałem swoim wyruszyli wraz z VI pułkiem Legjonów Polskich na pole walki.

W bitwie o dworek pod wsią K... padł plutonowy Mieczysław Kalusiński z Łodzi, liczący lat 18, i Adam Przybylski z Pabjanic, liczący lat 17.

Ofiarny duch Polski powiodł ich w śmierć, gdzie bogostawie im będą cienie dziadów i pradziadów, poległych za tę samą sprawę.

Stwierdzili czynem szlachetnym i rycerskim wolę pokolenia swego — została w chlubnej pamięci narodu, że za Polskę dali świadectwo przed światem naszych pragnień nowej ery, wolnej przyszłości.

Cześć i sława im!

W tej samej bitwie pięciu innych skautów-legjonistów odniosło rany: patron skautów-legjonistów Karol Michalski, Witold Zarski, Stefan Malbrocki, Kazimierz Sobczak i Leksston.

O nastroju w oddziale młodych żołnierzy świadczy następujący list jednego ze skautów, pisany do rodziców; list prawdziwie żołnierski swym lakonizmem. „Kochani rodzice! Jestem zupełnie zdrow. Proszę się o mnie nie niepokoić. Moskale przed nami

się cofają. Dostaliśmy za parę dni słuszny odpoczynek. Z oddziału naszego ubyło dwóch: Mietek Kalusiński i jeden kolega z Pabjanic. Reszta dobrze się czuje. Czuje wasze ręce. Łucjan.

Kronika

— Od Redakcji.

P. Aleksander Bieliński z dniem dzisiejszym przestał być współpracownikiem redakcji naszego pisma.

— (r) Tekst niemiecki na szyldach.

Otrzymujemy komunikat następujący:

Jak ogłosił niedawno pan prezydent policji, oświadczyło gotowość kilka pań i panów do udzielania bezpłatnych rad właścicielom sklepów i malarzom szyldów do właściwego redagowania niemieckich napisów na szyldach firmowych. Zwracamy czytelnikom naszym uwagę na to, że informacje te nie będą udzielane w mieszkaniach prywatnych odosobnionego państwa, lecz tylko w lokalach Łódzkiego Oddziału Prasowego, przy Pasażu Meyera 10, podwórzu na prawo II, w dniach powszednie od godziny 4 do 5 popołudniu.

— (k) Z Delegacji zaprowiantowania miasta.

Delegacja zaprowiantowania miasta przy magistracie łódzkim obstałowała dla Łodzi 10 wagonów cukru z Kutna.

Cukiery ten nadejdzie do naszego miasta lada dzień.

Nader szczerze zapasy nafty, które Delegacja posiada na składzie przeznaczone są wyłącznie dla potrzeb szpitali miejscowych oraz instytucji miejskich, a zatem do sklepów i kooperatyw dla sprzedaży ludności prywatnej miasta sprzedawane być nie mogą.

— (k) Ze składnicy paszy.

Magistrat m. Łodzi otworzył składnicę paszy dla koni i krów przy Delegacji zaprowiantowania miasta.

Składnica paszy otworzyła centralne biuro (Andrzeja № 7) oraz 9 składów do sprzedaży paszy, rozmieszczonych po wszystkich dzielnicach miasta.

— (k) Obrady nad kwestją żywnościową.

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi naczelnicy powiatów z obszarów okupowanych Królestwa Polskiego, położonych na lewym brzegu Wisły, celem wspólnego omówienia wielu spraw, dotyczących głównie palącej kwestii żywnościowej.

O godz. 11 rano w sali obrad Rady miejskiej zebrani odbyli posiedzenie, z udziałem prezydenta policji von Oppena oraz nadburmistrza Schoppena. Obrady trwały do godz. 3 popołudniu.

Następnie zebrani udali się do

składów przemysłowych Karola Scheiblera, gdzie zaznajamiano się z jej urządzeniem technicznym, po czym o godz. 4 popoł., wznowiono narady w magistracie.

— (k) Z Tow. techników.

Dziś, w piątek o godz. 7 i pół wieczorem, w lokalu Tow. techników (Andrzeja 3), odbędzie się posiedzenie fachowo-dyskusyjne członków.

— (ko) Z Delegacji nies. pomocy biednym.

Oddział kobiet zyd. przy Delegacji niesienia pomocy biednym, w tygodniu bieżącym posiada pod swą opieką 500 chorych.

— (f) Podręczniki szkolne.

Wczoraj wydelegowany został do Warszawy jeden z łódzkich agentów handlowych po zakup w księgarniach: Gebethnera i Wolfa, Fiszera i Arcta polskich podręczników szkolnych dla szkół łódzkich prywatnych.

— (f) W sprawie kupna koksu.

Wobec licznych zażaleń kupujących koks w gazowni miejscowej, że hektolitry koksu zamiast 120 funtów, waży często zaledwie 104 funty, otrzymaliśmy informację, że koks dlatego sprzedawany jest na miarę, a nie na wagę, gdyż w stanie mokrym waży więcej, zaś wyschnięty mniej i pozatem waga zależna jest od gatunku koksu wahając się od 100 do 140 funtów.

— (r) Tania polska stołownia dla inteligencji, (ul. Piotrkowska nr. 224).

„Tania polska stołownia dla inteligencji“ przeniesioną została z siedziby Stowarzyszenia techników do nowego lokalu, ofiarowanego przez barona Juliusza Heinzla, przy ul. Piotrkowskiej nr. 224.

Uroczystego otwarcia i poświęcenia stołowni dokonał w środę dn. 17 b. m. ks. oficjał Przeździecki o godz. 1 w południe. Obiady w cenie 30 i 45 kop. wydawane są codziennie, prócz niedziel, od 12 pól do godziny 3-ej.

— (r) Z Towarzystwa Krzewienia Oświaty.

Biuro Towarzystwa, (Podleśna № 1), przyjmuje codziennie od 10—11, przed południem zapisy na wykłady:

Prof. Swidwińskiego: „Pierwotek bohaterski w literaturze romantycznej“.

Prof. Remiszewskiego: „Wzrost i upadek państwa Polskiego“.

D-ra Mierzyńskiego: „Geografia Polski“.

Prof. Brony: „Kultura grecka (sztuka, poezja i t.d.)“.

Prof. Strzeleckiej: „Wiek XIX“.

Prof. H. Wyszackiego: „Kosmografia“.

Prof. H. Wyszackiego: „Zasady elektryczności“.

D-ra Bolkowskiej: „Zoologia“.

D-ra Bolkowskiej: „Anatomja“.

Opłata wynosi kop.—30 miesięcznie za 1 godzinę w tygodniu. Dla robotników kop.—5.

21) Z życia żołnierza francuskiego.

— Je m'en doutais! — mruknął p. d. Echasserieux, nacierając winem skronie córki, — bestja tak spokojnie nie dałaby się zastrzelić, żeby przy sobie nie miała była żadnej ofiary...

— Bóg wie, może tam jest jeszcze druga pantera, — szepnął ktoś z obecnych.

Karski z rewolwerem w ręku wszedł śmiało w wysoką trawę.

W wygniecionej cielskiem zwierza przestrzeni, ze strasznie podruzgotanym rozumieniem i głęboką raną w lewym biodrze, leżała mierzynka Almina, strzałami podporucznika i usunięciem się gniotące ją pantery znów wróciła do przytomności.

— Ty tutaj... — rzekł cicho, nachylając się nad nieszczęśliwą.

Dziewczę uśmiechnęło się smutno.

— Po co Sidi tu przyszedł... — jęknęła; — wszak nie dla mego ocalenia zabił panterę... zabił ją dla tej drugiej... do której tak bym chciała być podobną... tak chciała... szepła-

ła, rzucając błędny wzrok na twarz Wacława.

— Lecz ja nie wiedziałem, żeś tutaj... jakimże trafem...

— Sidi by i tak mnie nie chciał ocalić, bo goniłby za tą drugą czarńską gazellą, której dał konia... Allah mój!... swego własnego konia!..*)

— Alminol...

— Ah, ja wiem, że obietnica niewiernej dana nie nie znaczy... ja wiem, że Sidi, jutro już może, tam na północ, za morze, do innej ziemi powróci... Tam wojna... śmierć go może czeka i czarńską będzie płakać i modlić się przy nim, a ja...

I wybuchła serdecznym płaczem.

Znów nagle:

— Nie, nie! ja wyzdrowieję prze-ciel Sidi! miej litość!

Ruszą słów przerwały jej głosy zbliżających się myśliwych.

*) W nader rzadkich okolicznościach, arab ofiarowuje swego konia. Sam raz podczas powrotu z Ain Charu ocalił życie jednemu kaidowi przyjaźnego nam plemienia; a choć miał konia, który mi się bardzo podobał i wiedział, że przyjąłbym go niezawodnie, — w razie żądania, pręcejby uszarpł mi był żon swych i całego dobytku, niż konia. Jak więc mówię, nadzwyczajnie to wypadki u ludów wschodnich, — murzynka sądziła, że i we Francji to samo się dzieje.

VIII.

Niema może większej pod słońcem przyjemności, nad podróż morzem, naturalnie, jeżeli jest niedługa i z koniecznymi wygodami połączona.

Co do mnie przynajmniej, najmilsze chwile życia były dla mnie w stepie i na morzu.

I w jednym, i w drugim razie, cisza i samotność — tak sprzyjające rozmyślanju; nigdzie też lepiej marzyć nie można!

Choćby w najgwałtowniejszym otoczeniu, człowiek samotnym się czuje i dziwnie usposobionym do zadumy. Nawet wesołość z lekkim tam smutkiem się miesza. Cóż dziwnego?

Niebo i morze... nic więcej.

Sród dnia jeszcze, swistawka kontrmetra oficera na służbie (officier de quart**), głuchy łoskot, z wykonaniami manewrów powstających, i zresztą gwar podróźnych i służby okrętowej — sprawiają, że zapomina się trochę o niezmierniej przestrzeni dekoltu; gdy jednak nocą, a jeszcze księżycowa, umilkła szmery na statku i prócz głuchego, miarowego to-

** Na okręcie co czwarta część doby zmieniają służbowego oficera, stąd nazwa, officier de quart.

skotu fal i równieź miarowego obrotu maszyny, nie nie słychać innego — kto, niezłęczony żadnym dniem — zajęciem, może spokojnie odpoczywać w kabinie, o tym śmiało powiemy, że prochu nigdy nie wynajdzie, a skończy w łóżku, otoczony prawnukami, w wełnianej szlafmycy i z tabakierką w ręku.

Podziwiać morze! — zawoła z was niejeden, — rzecz zwykła... woda mętna, zielonawa i zwykłe niebo gwiazdziste, lub oświecone blaskiem księżycy... rzeczy zwykłych się nie podziwia!

W tem właśnie błąd największy! Rzeczy, z którymi najbardziej jesteśmy obeznani, wzbudzają w nas własnie największe nierz uwielbienia.

Nie wyobrażcie sobie nie bar-dziej uroczego, nad jasną noc na morzu, zwłaszcza gdy lekko siałowane, a statek, w rączym biegu, załotnie na prawy bok pochylony, pruje, rzucając nań płynnym srebrem, głębiny. Wtedy, kto chce i może ułożyć się w podwójnym borcie (d a n s l e b a s t r i n g a g e), lub spocząć w szałce m i z e n y, lata całe widoku, jaki mu się przedstawi, nie zapomni.

(C. d. n.)

— (ko) Porady prawne dla handlowców.

Utworzona przy Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi (Spacerowa 21). Sekcja prawna rozwia nader ożywną działalność. Staraniem sekcji załatwiono dotychczas 356 zatarogów pomiędzy pracownikami a pryncypałami. W ogólnej sumie przyznano na rzecz pracowników handlowych około 90,000 rb. wynagrodzenia.

— (k) Karta cukrowa.

Karta cukrowa wchodzi w życie i obowiązywać będzie od poniedziałku dnia 22 b. m. Regulamin karty cukrowej opracowany zostanie ostatecznie na posiedzeniu Delegacji zaprowiantowania miasta w nadchodzącą sobotę.

— (i) Nowy kanał odpływowy.

Roboty około budowy nowego kanału odpływowego wód ściekowych na Bałutach wykonywane przez przedsiębiorcę p. Feinkinda, doprowadzone zostały do ul. Zgierskiej na przestrzeni z górą 800 metrów. Pozostaje jeszcze do wykonania około 80 metrów poza ul. Zgierską. Kanał ten, w celu zabezpieczenia Bałut od corocznych powodzi podczas deszczów ulicznych, zalewających mieszkania i sklepy i przyczyniających mieszkańcom niepowetowane straty, przeprowadzony został od koryta rzeki Łódki przy ul. Lutomierskiej.

— (k) Ze szkoły głuchoniemych.

W szkole dla głuchoniemych przy ul. Zielonej 23 uczy się obecnie 18 dzieci. Wobec wielkiej nędzy rodziców głuchoniemych, rada opiekuńcza szkoły zaopatruje dzieci również w pożywienie, odzież i obuwie.

— (o) Z taniej higienicznej kuchni dla inteligencji. (Nawrot 23).

Zarząd taniej higienicznej kuchni dla inteligencji, w celu zasilenia funduszów na prowadzenie kuchni, postanowił w dniu 5 grudnia r. b. przedzić wieczorek artystyczny.

W tym celu gospodarz kuchni p. Stanisław Zaborski złożył już własnym odpowiednim podaniem, z prośbą o pozwolenie.

Na program wieczoru złożył się operetka p. t. „Skrzypki czarodziejskie” i jednoaktowa komedia p. t. „Spóźniony tancerz”.

— (o) Z Akc. Tow. widzewskiej manufaktury.

Robotników fabryki widzewskiej administracja zawiadomiła, iż zapomogi nadal wypłacane będą w następujących rozmiarach: robotnicy, pracujący w fabryce dłużej niż lat 15, otrzymywać będą całkowitą zapomogę, pracujący od lat 10 do 15—trzy czwarte dotychczasowej zapomogi, pracujący od 5 do 10 lat—połowa i pracujący do 5 lat—35 procent.

Robotnicy, którzy zaczęli pracować dopiero na rok przed rozpoczęciem wojny, żadnej zapomogi nie będą otrzymywać.

Fabryka zajęta jest obecnie tylko wykończaniem towarów.

— (ko) Z kolejki aleksandrowskiej.

Pociągi tramwajów dojazdowych linii Łódź—Aleksandrów, przez pewien przeciąg czasu wskutek grasującej epidemii tyfusu plamistego w Aleksandrowie, nie dochodzące do tego osady, a kursujące od Łodzi tylko do przystanku w Rąbieniu, obecnie dochodzą do placu targowego w Aleksandrowie.

— (r) Szatan rosyjski.

Odczyt do odczytu Belmonta, który odbędzie się we wtorek, dnia 23 listopada r. b. o godz. 8 wiecz. w sali Koncertowej.

Niezwykle utalentowany prelegent w powyższym odczycie o charakterze literackim, podał obraz wstrząsającego dramatu rosyjskiego.

Odczyt p. Leo Belmonta, będący obecnie narazie na dziele, zgromadzi niewątpliwie inteligencję naszego miasta.

Bilety zawczasu nabywać można w „Czytelni Nowości” Alfreda Straucha, ul. Dziewicza 10.

— (r) Kinematograf „Luna”

demonstruje już od kilku dni wspaniałe wspaniały dramat uszczelniony przez Gennego D'Annunzio „Kobieta”. W głównej roli występuje prima donna Maria Karmi Vollmaier.

— (r) Z targu.

Słonecznik druga debę pada niemal bez przerwy. Z tego powodu drogi, zaważone zaśmiałe stały się trudnymi do przebycia i w niektórych miejscach nie dowlezione produktów prawie wcale. Na Nowym

Bynku zapelnianym w dni targowe po brzozi, dziś znana stała załadowe dwa wozy warzywników z Łęczycy, którzy jesszczę wczoraj z trudem przedostali się do Łodzi.

Na innych placach i rynkach targowych również panowały pustki.

Wypadki i kradzieże:**— (o) Wypadek tramwajowy.**

Wczoraj o godz. 3 m. 45 po pol. tramwaj, jadący z ul. Głównej zetknął się na ul. Piotrkowskiej przed bramą domu № 24 z wychodzącym z tej bramy wozem Dzieki przytomności maszynisty № 1294 który na miejscu wstrzymał pociąg skończyło się tylko na złamaniu dysza i uderzeniu jednego konia. W przeciwnym bowiem razie niegdyby okaleczeniu i konie i ludzie jadący na wozie. W celu ukarania nieostrożnego woznię za wyjazd z bramy bez uprzedniego zbadania ulicy wezwano policję.

— Przejechanie.

Na ul. Piotrkowskiej róg Zawadzkiej wpadł pod przejeżdżającą drożkę 10 letni Szymon Fejert, odnosząc przytem złamanie prawej ręki i potłuczenie ciała. Pomocą ofierze wypadku udzielił lekarz pogotowia.

— Napad na policjanta.

Na rogu ulic Długoskiej i Stocznianej policjant .. 136 F. T. zatrzymał wczoraj o godz. 1 w nocy dwie osoby, zadanę pokażania przepustek nocnych. Zapytani rzucili się na policjanta przewrócili go na ziemię, zaczęli biec i usiłować odebrać bron, lecz nie mogąc tego uczynić—zbiegli w ulicę Długoską. Policjant dał za uciekającymi dwa strzały—które jednak chybiły.

— (r) O podatki.

Urzędy gminne otrzymały okólnik, którym Prezydium Policji nakazuje niezwłocznie ściąganie podatków zaległych z mieszkańców gminy i wskazuje sposoby postępowania w tej sprawie, a jednocześnie zawiadamia, aby ci z dłużników podatkowych, którzy dopuścili skutkiem wojny do tego stopnia, że nie są w stanie podatku zapłacić, kierwali swoje prośby o umiarkowanie opłat nie do Prezydium Policji, lecz do wójtów, ci zaś ze swej strony obowiązani są zbadać sprawę dokładnie, zaopiniować sprawiedliwie i o ile okaza się, że patent rzeczywiście nie może podatku zapłacić, wnieść go na listę specjalną, podlegającą przesłaniu do Prezydium Policji. Dłużnicy, którzy mogą, a ociągają się z uszczeniem należności, po ściąganiu z nich podatku sponośbem przynusowym, będą pocżżani do odpowiedzialności.

W myśl okólnika powyższego wszystkie podatki zaległe gminne i skarbowe muszą być zapłacone przed upływem dnia 1 grudnia r. b.

— (f) Ze Zgierza.

W dniu 12 b. m. w Zgierz od było się uroczyste otwarcie ochronki dla dzieci w dawnym lokalu poczty rosyjskiej przy ul. Zielonej. Poswięcenia lokalu dokonał ks. prałat Stefański, który jest inicjatorem i patronem tej nowej instytucji.

Ochronka ta jest obliczona na 400 dzieci od 3 do 7 lat wieku. Brak takiej ochronki oddawna dawał się odczuwać wobec wzrastającej nędzy.

W ochronce wydawane są dzieciom obiady, które choć w części zaspokoją głód. Ochronka utrzymywana będzie ze składek dobrowolnych. Na przełożoną ochronki powołano p. Olszewską, która spełnia pracę bezinteresownie.

— (k) Z Konstąntynowa.

Milicja w Konstąntynowie zdołała ująć dwóch bandytów, którzy w czwartek ubiegły dokonali napadu na pewnego wieśniacina, przyczem zrabowali mu 8 rb. gotówką oraz kożuch.

— (ko) Z Sieradza.

Na stanowisko sędzię okręgowego w Sieradzu powołany został adwokat z Kalisza p. Zurkat.

Z Warszawy i prowincji.**— O pałac Staszica.**

W „Kurierze Warszawskim” i „Dzienniku Polskim” Staszewicza podniesiono sprawę urządzenia w pałacu Staszica muzeum narodowego. W kwestji tej „Dziennik Polski” zamieszcza w ostatnim numerze nadesłaną z innej strony krytykę tego projektu.

Pałac Staszica, położony przy ruchliwej ulicy, ze złym światłem, nie mogący się rozszerzyć, według tych twierdzeń, nie odpowiada warunkom nowoczesnego muzeum. Zresztą los jego został już, podobnie, przez zarządca sfery przesądzony. Będzie on naszym Hótel des Sociétés Szancles, gmachem, w którym znajdą swój lokal i instytut filozoficzny, i Tow. psychologiczne i inne stowarzyszenia

naukowe. Możliwe jest nawet, że pod jego dachem znajdzie się i Tow. naukowe warszawskie, którego gmach obecny w takim razie zostałby w całości poświęcony laboratorjum.”

Ze związków i stowarzyszeń.

— (ko) Komitet sionistyczny. Utworzony został w naszym mieście i zaregizowany przez władze łódzkie. Komitet sionistyczny założony przez dra Braudęgo, dra R. Sanblattę, J. Urysona, Sz. Lewa, N. Milukowskiego, M. Marchewę i innych.

— (ko) Kooperatywy gminy żyd. Zarząd gminy żydowskiej m. Łodzi uwzględnił starania grupy i odzian co do uruchomienia szeregów sklepów kooperacyjnych spożywczych dla ludności żyd.

Zarząd gminy zwrócił się do Delegacji zaprowiantowania miasta z prośbą o wydanie artykułów spożywczych w koniecznej ilości na potrzeby tychże sklepów, które zostaną otwarte w wielu punktach miasta, celem sprężenia w nich artykułów żywności po cenie kosztu.

Teatr i Sztuka.**TEATR POLSKI (Cegielniana 63).**

— Jutro, o godz. 7 wiecz. po raz drugi odczrąną będzie znakomita satyra w 4 aktach Leona Bilińskiego p. t. „Taniec czynowników”, która na wczorajszym premierowym widowisku doznała wybitnego powodzenia.

— W niedzielę o godz. 3 po południu pełen patriotyzmu obraz narodowy F. Dominika „W górę serca” (Złobyście sztandar), — wiecz. zaś o 7 po raz 3 ci „Taniec czynowników”.

— W próbach pełna humoru komedia Glassa p. t. „Potasz i Perlmutter”, z repertuaru Teatrów Miejskich w Warszawie.

Z powodu awarii materiału, sprawozdanie z wczorajszej premiery w teatrze Polskim „Taniec czynowników” oddatadany do jutrzejszego numeru.

Narazie oznaczamy, że wystawa i gra wykonawców przeszła wszelkie oczekiwania.

Sztuka szła we właściwym tempie była starannie wyreżyserowana i dała szerokie pole do popisu siom teatru Polskiego, na czele z p. Ludwikiem Śleszańskim, Alchalskim i Szeftlerem, oraz paniami Jaglątkowską, Smajajnską i Morską.

„Taniec czynowników” w teatrze Polskim spotkał się z gorącym uznaniem i przyjęciem ze strony licznie zebranej publiczności.

L. O. S.

VI koncert symfoniczny odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 listopada w sali Koncertowej. Tym razem dyrykcję obejmie p. Bronisław Szuic, z Warszawy. Obiubnie znany u nas ze swych wyśmienitych koncertów symfonicznych w ogrodzie Manteufia. Nowością, która niewątpliwie wywoła zainteresowanie, będzie przepiękny poemat symfoniczny Karłowicza „Powszyste tale”. Drugą część wypełni Beethovenowska Symfonia III „Kroleza”. Ponieważ wielki program zapowiedzianego koncertu wymaga gruntownych studiów i licznych prób, przeto w nadchodzącą niedzielę poranek muzyczny nie odbędzie się.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 18 listopada. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Położenie jest na ogół niezmiennicze.

Z widowni bałkańskiej.

Armie sprzymierzone dotarły w pościgu do ogólnej linii Jawor na północ od Baski—Kurzumilja—Radan—Oruglica. Wojska nasze znalazły Kurzumilję opuszczoną przez serbów i splądrowaną. Zabrane kilkakaset jeńców i kilka dział.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 18 listopada. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Wczoraj rano usiłovali anglicy wykonać zamach na stanowiska nasze przy drodze Messines—Armentieres, odparto ich. W Argonach poznano u francuzów zamiar wysadzenia w powietrze i opróżnienia wczas zagrożone rowy.

Nawładnie dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIENNA, 18 listopada. (Urzędowo) komunikat austriacki.

Przy sprężaniu pola bitwy pod Czortowem, wykazała się wielkość do dopiero odniesionego zwycięstwa, nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty, wśród potrzebano 2500 rosjan

i policzono 400 świeżych mogił, zdołbyczą która powinna jesszcze wzrosnąć, jest kilka tysięcy karabinów i duża ilość amunycji. Przeciwnik posiadał na zachodnim brzegu Styru cztery silne stanowiska, z zasięgami drucianymi, leżące jedno za drugim, punkty oparcia i pozycje do flankowania. Tak zwane składy szalazowe z domami strażniczymi i wielkimi stajniami dowodzą, że urządził się on już tam na zimę.

Z widowni włoskiej.

W ciągu dnia wczorajszego nie podejmowali włosy działalności. W nocy próbowali słabych natarć na Zagórę, na północnym zboczach Monte San Michele i na skrawek na południowym zachodzie od San Martine. Wszystkie odparto.

Dzisiaj od wczesnego ranka, podlega znów Gorycja silnemu ognowi artyleryjskiemu. W pierwszej godzinie wpadło do miasta około 400 pocisków.

Stara część miasta Riwa, podlegała wczoraj ognowi od strony Altissima.

Lotnicy nasi zrzucili bomby na keshary w Welluno.

Z widowni południowo-wschodniej.

Mimo bardzo dokuczliwej pogody, czyni pościg dobre postępy. Na północy od Nowej Waros zbliżają się wojska nasze do części Uwacu. Zajęto Jawor.

Na południu od Iwanicy podsunięto się w około wyżyny Janków Kamień, bliżej ku wyżynom nad przełęczami Goliji Planiny.

Wojska niemieckie dotarły blisko do potowy drogi z Użców do Raski, podczas gdy siły austriacko-węgierskie, maszerując od wschodu na Ibar, przekroczyły Kapaonik Planine, na drodze do Karadagu. Wojska armji Gallwitza wyszły za Kursumilję, splądrowane przez serbów. Siły bułgarskie zdobyły waloząc wyżyny Radanu na obszarze ztąd na południowo-wschodzie.

Zastępca szefa sztabu generalnego

Hofer,

marszałek, polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 17 listopada, — (B. T. W.) Sprawozdanie urzędowe z dnia 16 listopa:

Nie zdarzyło się nic ważniejszego na całym froncie od Rygi do Prypeci. W okolicy wsi Gminy i Chrask (7 km. na północ od Czortoryska) toczą się w dalszym ciągu walki przed przejściami przez Styru. Na froncie kaukaskim na południu od jeziora Urmia odpedziły naszo wojska bandy kurdów, wspierane przez wojska turckie.

Pożyczka Miejska.

Niniejszym przypomina się o przyspieszeniu zwrotu rozesianych zaświadczeń gwarancyjnych do Głównej Kasy Miejskiej, gdyż przewidziany termin upływa z dniem 20-go bieżącego miesiąca.

Łódź, dnia 17-go listopada 1915 r.

Schoppen.

Nadburmistrz.

Obwieszczenie.

Na moja obwieszczenie z dnia 25 października 1915 r. nadeszło tak mało zgłoszeń, iż celem uniknięcia w § 8 zagrożonych kar, zwracam uwagę na to, iż w § 19 oznaczone materiały, dla utrzymania ruchu potrzebne jako to:

Wszystkie oleje i tłuszcze mineralne, a szczególnie benzyna, gazolina, ligroina, oliwa solarowa (Solaröl), wrzeclonowa (Spindelöl), do maszyn, do motorów, do cylindrów, wazelinna, oliwa wazelinowa, ropa, pozostałość po rafinacji (masnt), safta, asfalt, smółka zielona, górczn. ozoker, towol, tuzkza, kwas Sten-

ferfett, czarne smarowidło do wozów, smoła z węgla kamiennych i oleje z tejsze, benzol, tuluol, xylol, nafta solventowa, oliwy: gazowa, Diesela, do ogrzewania. Surowy, oczyszczony, denaturowany i metylowy spirytus

od wszystkich właścicieli lub utrzymujących składy winny być zameldowane.

Szczególne zwracam uwagę na to, iż nie tylko oliwy do smarowania i tuszcz wszelkiego rodzaju, lecz także nafta, smoła z węgla kamiennych i spirytus nawet w najmniejszych ilościach zameldowane być winny. Wszelkie używanie zameldowanych zapasów jest zakazane. Na wyjątki zezwolić tylko po zbadaniu poszczególnych warunków.

Oprócz tego winny dotychczas nie zgłoszone zapasy surowców wojennych ożemprzej być zameldowane, mianowicie i te wszystkie zasoby, które w moich dawniejszych obwieszczeniach umieszczone nie były.

Termin piśmiennego zameldowania do powiatowego wydziału gospodarczego (Kreiswirtschaftsausschuss) naznaczam na 20 listopada. Formularze są także do nabycia.

Łódź, dnia 10 listopada 1915 r.

Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Rozporządzenie policyjne

dotyczące urządzeń i zmian przy studniach, jako też dołach do kloak, mierzwy, gnojówki i t. p.

Na mocy § 1 rozporządzenia p. Głównodowodzącego na wschodzie, dotyczącego władzy urzędów powiatowych, dla części Polski rosyjskiej, pod zarządem niemieckim pozostających, rozdzierdzam dla łódzkiego obwodu miejskiego i powiatów łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego, co następuje:

§ 1.

Każde urządzenie lub zmiana przy stud-

niach nawet do czerpania wody do picia nie służących, wszelkiego rodzaju urządzeniach do wody do picia, przy dołach do kloak, mierzwy i gnojówki lub innych urządzeniach do doprowadzania wody, odchodów lub odpadków służących, winna być w miastach Łódź, Żgierz, Pabjanicach i Tomaszowie burmistrzowi w pozostałych częściach Cesarско-Niemieckiemu Prezydium Policji w Łodzi celem udzielenia pozwolenia zameldowana. Przed udzieleniem tegoż nie wolno budowy rozpocząć.

Wszelkie tego rodzaju urządzenia, które w czasie od 1 stycznia 1915 r. nowozałożone lub zmienione zostały, trzeba aż do 31 grudnia 1915 r. dodatkowo celem udzielenia pozwolenia, zameldować.

§ 2.

Studnie winny od ulicy najmniej 5 metrów, a od zewnętrznego brzożu dołów do kloak, mierzwy, gnojówki, ścieku lub zbiornika nieczystości, najmniej 10 metrów być oddalone.

§ 3.

W miastach Łódź, Pabjanicach, Żgierz, Tomaszowie, Łasku, Brzezinach, jako też w osadach Aleksandrowie, Konstantynowie, Rudzie Pabjanickiej, Tuszyńcu, Rągowie, Żelowie, Lutomińsku, Strykowie, Ujeździe, Głownie i Jeżowie obowiązują oprócz tego jeszcze następujące postanowienia:

a) Studnie z drzewa są niedopuszczalne. Szyb studzienny winien aż do 4 metrów wewnątrz, cementem lub hydrauliczną masą wapienną na 25 centymetrów grubości ścian być wymurowany, lub z krążów cementowo-betonowych być sporządzony. Strona zewnętrzna ściany szybowej winna najmniej na 1 cm grubości cementem być obrzucona i na 30 cm. grubości gliną lub gładką być obłożona.

b) Na wierzchu winien szyb na 40 cm. wyższy być wzniesiony, i mocną, pod nogami się nie uginającą, a ponad brzoż wymurowaną dokola wystającą płytą być przykryty.

c) Miejsce dokoła studni winno na 1.05 metra szerokości kamieniami lub na cement fugowalami klinkerami albo płytami być wybrukowane. Brzoż winien być spadzisty na wszystkie strony, a od wypływu studziennego winna w takowym wody nie przepuszczająca rynna być urządzona.

d) Rura od pompy winna być żelazna. Studnie winny od wszelkiego zanieczyszczenia być strzeżone, i ciągle w dobrym stanie budowlanym być utrzymane.

e) Doty do kloak mierzwy i gnojówki winny dno i ściany 25 cm. grubą ścianą z masy cementowej mieć wymurowane, i w podwórzu po za miejscem na którym budynki stoja być umieszczone. Mury otaczające doty winny zewnątrz najmniej 15 cm. grubą warstwą cementową być wyrzecone.

f) Zakładanie studzien wchłaniających nieczystą wodę, jest niedozwolone.

§ 4.

Wyjątkowe uwolnienia od przepisów niniejszego rozporządzenia mogą od władz w § 1 zawartych, być udzielone, jeżeli chodzi o zmiany już istniejących zakładów. Przy nowych zakładach mogą uwolnienia tylko przez Cesarско-Niemieckie Prezydium Policji w Łódź, być udzielone.

§ 5.

Wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego rozporządzenia, lub specjalnym rozporządzeniom albo warunkom pozwolenia, wydanym przez władze w § 1 zawarte karać

będą grzywną aż do 5,000 rubli, albo więzieniem aż do 6-ciu miesięcy.

Łódź, dnia 12 listopada 1915 r.

Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji
w s.
v. Bernwitz.

KONKURS.

W poszczególnych gminach obwodu piotrkowskiego są do obsadzenia posady akuserek gminnych.

Do tych posad przywiązana jest stała płaca 600 koron rocznie tudzież wolne mieszkanie.

Akuszerki gminne są obowiązane udzielać bezpłatnie pomocy ubogim rodzącym i położnicom.

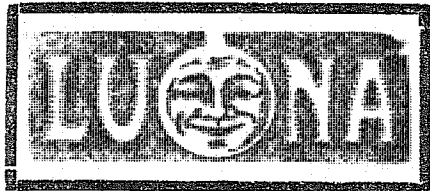
Podania przy dołączeniu dyplomu i świadectwa moralności należy wnosić do c. i k. Komendy obwodowej w Piotrkowie w terminie do 1 grudnia 1915.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż piwa miejscowego

w SYFONACH Pilzeńskiego i Monachijskiego w najlepszych gatunkach cena syfonu 2 br. 50 kopiejek

Bar Hawełka, Piotrkowska 42.

Piwa w syfonach dostać można: A. Trautwein, St. Jaworski, Br. Ignatowicz, E. Trautwein, J. Stęczyński, Stańkiel, Berthold, J. Wolski, K. Wolski, Drusse, Zak. 3



Ulica Przejazd Nr. 1.

OSTATNIA

światowa sensacja!!!!

Powszechnie znanej firmy **CINES.**

Dotąd niebywała wystawa, gra i wykonanie

Szczył Sztuki Kinematograficznej!!!

KOBIETA

Współczesna tragedia w 6 częściach 2,400 metrów długości. Uszczelnowane przez **Gabriela D'Annunzio** Znana artystka kinematograficzna, primadonna **Marja Karmi Volmoeller** w roli głównej

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

W Sobotę, 20 i w Niedzielę, 21 listopada 1915 roku.

Nowość! 0 godzinie 7-iej wieczorem.
TANIEC CZYNOWNIKÓW komedia satyryczna w 4-ach aktach, przez Leona Birińskiego.

W Niedzielę, 21 listopada 1915 roku.

0 godz. 3 po poł. 0 godz. 3 po poł.
W GÓRĘ SERCA Obraz nar. w 4 aktach, na tle dziejów 1863 r., przez Fran. Domnika.

SALA KONCERTOWA, ul. Dzielna 18.

We wtorek, dn. 23-go Listopada o g. 7 i pół. wiecz.

LEO BELMONT wygłosi jedyny ODCZYT w Łodzi na temat **SZATAN ROSYJSKI.**

Ceny miejsc od 35 kop. do Rb. 1.50 kop. Bilety wcześniej nabywać można w Czytelnicy „Nowości” Alfreda Straucha, ulica Dzielna № 16, a w dzień odczytu od godz. 5 wieczorem w kasie.

Czas krytyczny

ZMUSZA

tanio kupić a to można tylko u firmy Schmechel i Rosner, Piotrkowska 100, dopóki zapas starczy. Bluzki wełn. 1.90 i 2.90. Paletka dziecięca od 3 do 12 lat rb. 4.- do 7.50. 4080-1

Dr. med.

Wł. Polakowski

ginekolog i akuszer przyjmuje od godz. 5-aj do 7-aj

Nawrot 1.

STOŁOWNIA

mędzynarodowa, Piotrkowska 62. wydaje śniadania, obiady i kolacje. Codziennie świeże flaki. Porcja 30 k.

Doktor

Klemens Lipiński

choroby dzieci i wewnętrzne.

Mieszka obecnie Zawadzka 10 przyjmuje od 9 do 10 i pół i od 3 do 5. W niedzielę i święta od 9 do 11. 4046-5

Kilka krów

niecnych kupię. Oferty sub. Krowy w red. „N. K. L.” 4017-3

Dr. B. Knichowiecki

ordynator szpitala Anny Marji. Choroby dzieci, mieszka obecnie Przejazd 6, przyjmuje do 9 i, i od 4-6 po poł.

Ogłoszenia drobne:

- A.A.A.** Maszyny do szycia kupuje. Lagiewnicka 31 m. 8. 4009-5
- A** Meble różne sprzedam tanio mało używane solidnej roboty. Mikołowska 40 m. 2. 4088-3
- B** Bardzo tanio sprzedam ładnie urządzone mieszkanie i cukiernię. Wiadomość. Zisiona № 6. 4104-2
- D** Sam mieszkanie i skromne utrzymanie przyzwolonej kobiecie za usługi. Wiadomość, w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego”. 4014-2

- C**ukierki landrynki na pudry funty tanio. Piotrkowska № 145 m. 30.
- K**upuję drogie kamienie, złoto, srebro, kwity lombardowe i sęby. Wolborska № 1, Liberman. 30
- K**upię bryczkę używaną kolejną w dobrym stanie tylko tanio. Adresy proszę zostawić w adm. „N. Kurj. Łódzkiego” Zachodnia 37. 8
- K**arbid hurtownie i detalicznie, tanio dostać ul. Konstantynowska № 42. w podwórzu. fabryka maszyn.
- K**upuję kwity lombardowe, piasec dobre oraz biurowe, zegarki i sęby sztuczne używane. Stary Rynek 6, Kapelus. 4063-6
- K**upuję nowe i stare maszyny do szycia w dobrym stanie. Wiadomość ul. Zisiona № 42. u Engla.
- M**aszyny do szycia kupuje. Sprzedam. Brzezińska 10 m. 9. Piasec.
- O**soba do prowadzenia gospodarstwa u samotnego potrzebna zarab. Wiadomość ul. Wolborska № 189 m. 5, od 3-aj do 10-aj wiecz.
- 2** pary keni roboczych jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Przejazd № 20 m. 21. Szajbier. 4074-3

- Z**aginat paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Józefy Cabal. 4105-1
- Z**dolna krawcowa, w dowia obarazona trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakres krawieczyzny wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16, w oficynie, na parterze Dobrowolska. 3166-0
- Z**aginat paszport, wydany z gminy Gostków. pow. łęczyńskiego, gubern. kaliskiej na imię Józefa Gorinat. 1
- Z**aginėła karta od paszportu, wydana z fabryki I. K. Poznańskiego na imię Jana Rakocińskiego.
- Z**aginat paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Moszka Goldberga. 4013-1
- Z**aginat kwit lombardowy № 171139 wydany z lombardu Wachowicza, Poludniowa 20. 4012-2
- Z**aginat kwit lombardu I. H. Walekiewicza na № 338560. Ostrzeżenie przed nabyciem takowego. Zastrzeżenie zrobione. 4076-3